

Treść i przesłanie modlitwy Jezusowej ze szczególnym uwzględnieniem nauki św. Marka Eugenikosa*

ks. Adam Magruk

Wydział Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej
Prawosławne Seminarium Duchowne
Warszawa, Polska
admagruk@wp.pl

rev. A. Magruk, *The Content and Message of the Jesus Prayer with Particular Attention Given to the Teaching of St. Mark of Ephesus*, *Elpis*, 20 2018: 145-150.

Abstract: The article addresses the issue of the Jesus prayer as interpreted by the great man and father of the Church, St. Mark of Ephesus. The hierarch chiefly bases his reflections on the message found in Holy Scripture and patristic heritage. Particular attention is given to the difference between the Greek terms: θεωρία and πράξις.

Both of these words contained in the prayer have an exceptional message, both historically and theologically.

The prayer of the heart, while short in content, and vast in meaning, reveals God's wisdom and power. The fruits of this prayer, according to the holy hierarch, are enjoyed by those who do not simply admire it, but undertake the labour of practicing and nurturing it in daily life.

Streszczenie: Artykuł podejmuje problematykę modlitwy Jezusowej w interpretacji wielkiego męża i ojca Kościoła św. Marka Eugenikosa. Hierarcha swoje rozważania opiera w głównej mierze na przesłaniu Pisma Świętego oraz spuściznie patrystycznej. Szczególny nacisk kładzie on na rozróżnienie greckich pojęć takich jak: θεωρία oraz πράξις.

Każde ze słów tego modlitewnego wezwania niesie za sobą wyjątkowe – zarówno historyczne, jak i teologiczne przesłanie.

Krótką objętościowo, ale obszerną w przekazie modlitwa serca odkrywa cząstkę mądrości i mocy Bożej. Owoce, które skrywa ona w sobie - zgodnie z zapewnieniem św. hierarchy - skosztują ci, którzy nie poprzestaną jedynie na jej podziwianiu, ale podejmą się jego trudu jej praktykowania i pielęgnowania w życiu codziennym.

Keywords: prayer, Jesus prayer, prayer of the heart, theory, practice, sin

Słowa kluczowe: modlitwa, modlitwa Jezusowa, modlitwa serca, teoria, praktyka, grzech

Wstęp

„Mieczem duchowym”¹, „Boską Modlitwą”², „najkrótszą drogą ku osiągnięciu Królestwa Niebieskiego”³, „wyznaniem wiary”⁴ i „narzędziem komunii z Duchem Świętym”⁵ nazywali święci słynny tekst: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną” (gr. *Κύριε Ἰησοῦ Χριστέ, Ἰὲ τοῦ Θεοῦ ἐλέησόν με*). To modlitwa – parafrazując biskupa Jerzego (Pańkowskiego) – która jak żadna inna nie zna granic czasu oraz miejsca, aczkolwiek doskonałymi warunkami do jej wygłaszania jest bez-

względnie atmosfera wyciszenia i milczenia (gr. *ἡσυχία*)⁶. Modlitwa ta stała się wyjątkowo bliska sercu św. Marka Eugenikosa, której sam za dnia poświęcał wiele godzin, ale też nikt nie jest w stanie zliczyć, ile nieprzespanych nocy spędził na obcowaniu z nią. W przeciwnym wypadku biskup Kaukazu i Morza Czarnego Ignacy zapewne nie odważyłby się tak o nim powiedzieć: „Marek Efeski zajmował się duchową modlitwą rozumu, co czynili tylko najwięksi święci”⁷. Prawdą jest, że w osobnym, poruszającym wyłącznie tę tematykę traktacie Eugenikos nie mówi dosłownie nic na temat techniki jej wykonywania, a więc: synergii duszy i ciała, pokłonach, wysiłku fizycznym, odpowiedniej kontroli oddechu itp. Co niezwykle istotne, rekomenduje on jej odmawianie, nie tylko „ziemskim aniołom” (mnichom), lecz każdemu, kto łaknie osobistej relacji z Chrystusem.

* Artykuł stanowi wynik realizacji projektu badawczego pt. *Wybrane elementy życia liturgicznego w nauczaniu świętego Marka biskupa Efezu Eugenikosa (etap III)*, finansowanego z dotacji celowej na prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (2016).

¹ *He оставляет Божественной молитвы. Оптинские старцы о молитве Иисусовой*, red. посл. Зоя Афанасьева, Святая Гора Афон 2014, s. 4.

² Tamże.

³ Tamże, s. 17.

⁴ Блаж. Симеон Солунский, *Объяснение православных богослужений, обрядов и таинств*, wyd. Оранта, Москва 2009, s. 350.

⁵ Tamże, s. 351.

⁶ Zob. J. Pańkowski, *Duchowość w prawosławiu prawosławiu*, [w:] *Przegląd Religioznawczy*, wyd. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 2012, Nr 2 (244), s. 87-88.

⁷ Świętитель Игнатий (Брянчанинов), *Письмо к А.С. Норову. No 3*, [w:] *Полное собрание творений святителя Игнатия Брянчанинова*, т. VI, red. А.Н. Стрижев, wyd. Паломник, Москва 2004, s. 774.

Biblijne dowody pochodzenia słów modlitwy Jezusowej

W poszukiwaniu źródła modlitwy Jezusowej, według św. hierarchy Efezu zwrócić się należy do przekazu apostołskiego nauczania⁸. Już pierwszy z nią kontakt udowadnia słusność powyższej oceny biskupa. Boskie imiona zostały w niej zapisane w określonej kolejności nieprzypadkowo. Porządek ten odnosi do przekazu biblijnego. Stary Testament nader często nazywa hipostazę Logosu „Panem”, np. „Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana” (Rdz 19, 24) oraz: „Powiedział Pan do Pana mego” (Ps 109, 1). W Nowym Testamencie natomiast archanioł, zwiastujący dobrą nowinę Dziewicy Marii, poleca nadanie jej pierworodnemu imienia „Jezus” (Łk 1, 31), „gdyż jako Bóg, Pan wszystkich rzeczy, zechciał w swym Wcieleniu stać się naszym Zbawicielem (bo tak właśnie wyklada się imię «Jezus»)⁹. Św. Jan Teolog w epilogu swej Ewangelii tak uzupełnia powyższe: „Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym” (J 20, 31), a Piotr apostoł w mowie do zebranych w Jerozolimie na święto Pięćdziesiątnicy podsumowuje: „Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, Którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Chrystusem” (Dz 2, 36)¹⁰.

„Uczniowie Jezusa – kontynuuje św. Marek – przejęli ją jako ojcowskie dziedzictwo i przekazali dla nas, aby wszystkim stało się jasnym (...), że słowa tej świętej modlitwy (gr. *εὐχή*) pełne są natchnienia i objawienia Ducha Bożego, ponieważ to Sam Chrystus nauczył jej swoich apostołów i wszystkiego tego, co mają napisać i głosić światu”¹¹. Eugenikos zawęża krąg jej autorów – przynajmniej, jeżeli chodzi o pierwszych pięć wyrazów – do trzech uczniów Zbawiciela: Pawła, Jana i Piotra. Apostoł Pogan, pouczając mieszkańców Koryntu głosi: „Nikt nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem, bez pomocy Ducha Świętego” (I Kor 12, 3). Posługując się wyrażeniami o zabarwieniu kontrastowym, Paweł uwypukla jeszcze dobitniej fakt, iż wezwanie Tego św. imienia jest czymś niebagatelnym, doniosłym oraz przewyższającym wszelkie inne inwokacje. Drugi z wymienionych jest kontynuatorem myśli poprzedniego. Rozpoczyna on rozszerzanie modlitwy dokładnie od tego samego słowa, na którym „zatrzymał się” św. z Tarsu: „każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciebie, jest z Boga” (I J 4, 2). W odróżnieniu do niego, Jan Teolog używa w tym miejscu zdania twierdzącego. Umiołowany uczeń Zbawiciela przypisuje także łasce Parakleta prawdziwe wyznanie Wcielonego Słowa. „Gorący” (gr. *θερμός*)¹² Piotr z kolei, świadcząc o swo-

jej wierze w Nauczyciela: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego” (Mt 16, 16), również nie czyni tego bez pomocy i natchnienia Ojca Niebieskiego (Mt 16, 17), które jak uczy biskup Efezu równoznaczne jest z pojęciem łaski Św. Ducha¹³. Wobec tego modlitwę serca śmiało można określić jako „pneumatoforyczną”, ale i „apostolską”. Każdy przecież z trzech cytowanych, w procesie powstawania jej tekstu, skutecznie i bardzo wymownie uzupełnia swego przedmówcę. „Jeden mówi: «Panem jest Jezus», drugi: «Jezus Chrystus», a kolejny dodaje: «Chrystus jest Synem Boga». Koniec łączy się z początkiem, a początek z końcem, tworząc swoisty krąg, ponieważ powiedzieć: «Pan», to tak, jakby rzec «Syn Boży», gdyż oba świadczą o Boskości Jednorodzonego Syna, Jego równości i współistotności z Ojcem”¹⁴. Modlitewna tradycja, która zapoczątkowana została przez Pawła – powołanego do służby apostołskiej, jako ostatni z wymienionych – podtrzymana została przez Jana i zachowana przez tego, który swą żarliwością najbardziej zbliżył się do Jezusa, tj. Piotra. Św. Marek tłumaczy, że powód, dla którego apostołowie ci zostali przytoczeni właśnie w tej, a nie innej kolejności, symbolicznie wskazuje na klucz ku osiągnięciu harmonii i komunii ze swoim Stwórcą. Apostoł Paweł to ikona praktyki (gr. *πράξις*), Jan z kolei to promotor tego, co w języku greckim określa się mianem *θεωρία*, zaś Piotra charakteryzuje miłość (gr. *ἀγάπη*), której nie byli w stanie dorównać inni uczniowie¹⁵. Warto w tym momencie zatrzymać się nad tym arcyważnym dla prawosławnej duchowości rozróżnieniem, które proklamuje św. metroplita.

Termin *πράξις* pochodzi od czasownika *πράττω*, oznaczającego m.in.: „praktykowanie”, „postępowanie”, „ćwiczenie”, „zajmowanie się (czymś)”. Nie powinno być ono rozpatrywane wyłącznie jako zwykła praca, czy nawet służba o charakterze misyjnym. Podobnie rzecz się ma w przypadku *θεωρία*, które często błędnie tłumaczy się jako: poznanie prawdy oparte na teoretycznych spekulacjach¹⁶. Jeden z najwybitniejszych teologów XX w. ks. Ioannis Romanidis¹⁷ wraz z G. Babiniotisem¹⁸, etymologię słowa *θεωρία* wywodzą od dwóch wyrazów o bardzo podobnym znaczeniu, a mianowicie: *θέα* – „patrzeć”, „widok” oraz *όράω* – „spoglądać”, „patrzeć”, „baczyć”, „zwracać uwagę”. W myśl św. Grzegorza z Nazjanzu *πράξις* jest poprzednikiem (w sensie *πρόδρομος*) *θεωρία*. Zdaniem E. Ekdikosa¹⁹, pierwsze będzie oznaczało trud postu oraz

¹³ Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμπερομένων τη Θεία ενχή...*, dz. cyt., s. 348.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Αρχμ. Ιεροθέου Σ. Βλάχου, *Μικρά Είσοδος στην Ορθόδοξη Πνευματικότητα*, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 1992, s. 82.

¹⁷ Πρωτοπρ. Ιωάννου Σ. Ρωμανίδου, *Πατερική Θεολογία*, wyd. ΠΑΡΑ-ΚΑΤΑΘΗΚΗ, Θεσσαλονίκη 2004, s. 124.

¹⁸ Γ.Δ. Μπαμπινιώτη, *Λεξικό της νέας ελληνικής γλώσσας*, wyd. Κέντρο Λεξικολογίας Ε.Π.Ε., Αθήνα 2002, s. 754.

¹⁹ Jedenastowieczny autor licznych pism o tematyce duchowo-ascetycznej. O jego życiu nie wiadomo praktycznie nic, oprócz faktu, że był hieronimichem w jednej ze świątyń Konstantynopola oraz komentatorem dzieł św. Grzegorza Teologa. М.М. Бернацкий, *Илия Эдик*, [w:] *Православная энциклопедия*, t. 22, wyd. Церковно-научный центр Рус-

⁸ Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμπερομένων τη Θεία ενχή ρημάτων ή του «Κόριε Ιησού Χριστέ, Υιέ του Θεού ελέησόν με*, [w:] *Κληρονομία*, t. 7 (B), Ιούλιος, wyd. Πατριαρχικό Ίδρυμα Πατερικών Σπουδών, Θεσσαλονίκη 1975, s. 351.

⁹ Tamże, s. 347.

¹⁰ Tamże, s. 351.

¹¹ Tamże.

¹² Epitet, jakiego Marek Efeski używa wobec apostoła Piotra, nawiązując do impulsywnego usposobienia i gwałtownego temperamentu, które go cechowały i wyróżniały od innych uczniów Chrystusa.

całocnego czuwania (gr. *ἀγρηπνία*²⁰), które bierze na swoje ramiona wierny, czytanie psalmów oraz milczenie. Drugie zaś – zgodnie z pouczeniem Izzaka Syryjczyka – to widzenie serca, duszy, umysłu (gr. *ὄρασις τοῦ νόου*)²¹ i wyznacznik prawdziwej gnozy²². *Πρᾶξις* jest działaniem, ascezą ciała i duszy oraz nieustanną duchową walką, z kolei *θεωρία* to kontemplacja, skupienie wszystkich swoich myśli na Panu Nieba i Ziemi, to wzniesienie ludzkich serc nad tym, co ziemskie, przemijające i skoncentrowanie się nad sposobem powrotu do stanu życia Prarodźców w raju. Patrystyczna empiria upatruje w *πρᾶξις* dążenie ku oczyszczeniu serca²³, ciągłej metanoi, ale i duchową metodę wspomagającą katharsis namiętnej części duszy²⁴, zaś w *θεωρία* uświęcenie umysłu, jak również sposobność do oglądania niestworzonej chwały Boga (przebóstwienie)²⁵. Jedno prowadzi ku drugiemu. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć jednego z błogosławieństw z kazania na górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Nie może być mowy o *πρᾶξις* w oderwaniu od *θεωρία* i na odwrót²⁶. Dla neptycznego²⁷ ojca VII w. Maksyma Wyznawcy: „*θεωρία* bez *πρᾶξις* jest jak sucha teoria, nieposiadająca oparcia w praktyce i jako taka nie różni się niczym od złudnej fantazji. Lecz i *πρᾶξις* bez duszy-*θεωρία* nie przynosi nikomu żadnej korzyści, będąc niczym pusty gliniany bożek”²⁸. Obie te wartości jawią się niczym dwa skrzydła ptaka, dzięki którym na wyżyny doskonałej Miłości, Którą jest Bóg, wznosi się ten, kto Jej poszukuje i pragnie Jej zaznania. Zjednoczenie z Bogiem przekłada się także na relacje międzyludzkie. Kiedy serce uwalnia się i obmywa od trującego skażenia grzesznej nieczystości, wówczas człowiek zaczyna postrzegać otaczający go świat w zupełnie innej perspekty-

wie, staje się bardziej otwarty i życzliwy wobec innych ludzi i społeczeństwa, w którym żyje, okazując się wzorem do naśladowania. Mając na względzie obraz przyszłego, wiecznego życia wraz z Jego Królem i Władcą, z egoisty i egocentryka, którym był on do tej pory, przemienia się w miłującego Boga (gr. *φιλόθεος*) i drugiego człowieka (gr. *φιλόανθρωπος*), bez względu na to, czy miłują go pozostali. Miłość interesowna ustępuje miejsca miłości bezinteresownej, idealnej i szukającej szczęścia bliźniego²⁹.

Przyglądając się bliżej życiu trzech apostołów, o których wspomniano wcześniej, istotnie dochodzi się do wniosku, że nie jest dziełem przypadku fakt umieszczenia tych, a nie innych Jezusowych uczniów w tej właśnie kolejności. Wśród wszystkich apostołów wydaje się, że to jednak Paweł był tym, który został całkowicie „zawładnięty” przez Chrystusa, Któremu służył ofiarnie, nieustępliwie i zapalczywie. Nie zali się na trudności i niedogodności, jakich doznaje w swej pracy misyjnej. Przeciwnie, są one powodem do chluby (II Kor 11, 16. 30). Sam też mówi o sobie: „Trudziłem się o wiele bardziej niż inni” (I Kor 15, 10). Paweł to nauczyciel modlitwy, wzywający do nieprzerwanego dziękczynienia Bogu (I Tes 2, 13), ale i człowiek czystego serca, gdyż tylko taki śmiało może rzec, że żyje już nie on, ale żyje w nim Chrystus (Ga 2, 20). Jana Ewangelistę z kolei cechować będzie głęboka i zarazem rzadko spotykana mistyczna kontemplacja tajemnicy Boga. Nienadaremnie Kościół nadał mu przydomek „Teolog”³⁰. Prawdziwa teologia bowiem jest wiedzą o Bogu, życiem w Bogu, oglądaniem Boga, to postrzeganie, *θεωρία* niestworzonego światła. Już pierwsze wersety każdej księgi jego autorstwa świadczą o tym, że tylko oczy człowieka, który wznosił się na wyżyny życia duchowego są w stanie widzieć rzeczy pozaziemskie. Będąc najbliżej Chrystusa, wtajemniczony on został w najbardziej enigmatyczne zagadnienia dotyczące Stwórcy, jak i tego, co oczekuje ludzkość podczas Paruzji. Apostoł pisał: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami” (I J 1, 1-3). *Πρᾶξις* Pawła oraz *θεωρία* Jana kumulują się w Piotrze, który, co prawda, zapał się Chrystusa, lecz dzięki temu w następstwie stał się paradygmatem pokajania (*πρᾶξις*). Jako jeden z pierwszych ujrział pusty grób i zmartwychwstałego Boga w ciele (*θεωρία*). Umiłował Go do tego stopnia, że – jak przekazuje efeski biskup – w swej ofiarnej *ἀγάπη* do Zbawiciela

ской Православной Церкви „Православная энциклопедия”, Москва 2009, s. 318-319.

²⁰ Co ciekawe, termin ten składa się z dwóch członów: *ἀγρός* – „pole” oraz *ἄπνος* – „sen”. Dosłownie oznacza on osobę, która śpi krótko, lub w ogóle pozbawia siebie odpoczynku pilnując dobytku na swoim państwie. Pod *ἀγρηπνία* rozumiano także czas czuwania, pełnienia nocnej warty przez żołnierza, dozorcę, strażnika. W ten sposób nabożeństwo powszechnie znane dziś jako „Całonocne Czuwanie” powinno być również dla każdego wiernego okresem stania na straży swego serca i umysłu przed pokusami szatana, który pod pozorem zmęczenia próbuje odwieść go od skupienia się na słowach modlitw. Γ.Δ. Μπαμπινιώτη, *Λεξικό της νέας ελληνικής...*, dz. cyt., s. 62; Α.Γ. Λευκίου, *Πυρετού πεμφοριώδους ή λοιμού αφορισμοί*, Παρίσι 1832, s. 249.

²¹ Za: Αρχιμ. Ιεροθέου Σ. Βλάχου, *Μικρά Είσοδος...*, dz. cyt., s. 83.

²² T. Špidlík, *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*, tłum. L. Rodziewicz, wyd. Bratni Zew, Kraków 2005, s. 231.

²³ Metropolita Ierotheos uważa, że pojęcie „oczyszczenia serca” należy rozpatrywać na trzy sposoby: po pierwsze, uzdrowienia sił duchowych tak, że rozum, pragnienie i woła człowieka nakierowane są już tylko ku Bogu. Po drugie, uwolnienia się od namiętności i cierpienia. I wreszcie po trzecie, uchronienia umysłu od złych i gorszących myśli. Αρχιμ. Ιεροθέου Σ. Βλάχου, *Μικρά Είσοδος...*, dz. cyt., s. 86-88.

²⁴ T. Špidlík, *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu...*, dz. cyt., s. 232.

²⁵ Φιλοθέου Κοκκίνου, *Βίος Γρηγορίου Παλαμά*, wyd. Γρηγόριος Παλαμάς, Θεσσαλονίκη 1984, s. 123.

²⁶ Μαξίμου Ομολογητού, *Ετέρα κεφάλαια*, [w:] PG 90, 1433.

²⁷ Termin ten wywodzi się od greckiego *νήφω* – „być trzeźwym, czujnym”. Określani są nim mnisi i teolodzy Kościoła, którzy dążyli do osiągnięcia komunii z Bogiem drogą duchowego skupienia, nieustannej modlitwy, surowej ascezy i szczerego pokajania.

²⁸ Μαξίμου Ομολογητού, *Εκατοντάς Δ'*, [w:] PG 90, 1341-1344.

²⁹ Αρχιμ. Ιεροθέου Σ. Βλάχου, *Μικρά Είσοδος...*, dz. cyt., s. 88-89.

³⁰ Tym mianem Kościół określa jedynie trzy osoby. Oprócz apostoła Jana będzie to Grzegorz z Nazjanzu oraz Symeon Nowy Teolog. Żyjący w XIV w. biskup Konstantynopola Filoteusz Kokkinos do triady tej dodaje jeszcze postać św. Grzegorza Palamasa. Za: Μητρ. Ναυπάκτου Ιεροθέου, *Ομιλία στην ρασοφορία του μονάχου Γαβριήλ (κατά κόσμον Γεωργίου Πλάκα) στην Ιερά Μονή Αμπελακίτισσας Μητροπόλεως Ναυπάκτου Ελλάδος*, <http://oodegr.co/ode/theos/genika/monaxismos1.htm> (dostęp 13.01.2016).

wyprzedził całe grono dwunastu³¹, nakłaniając tym samym Jego wyznawców słowami: „mieście wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów” (I P 4, 8). Wiara w Jezusa jako Syna Bożego stała się niczym iskra, która zapłonęła w duszy syna Jonasza, inspirując go do żarliwej służby głoszenia Boskiego Słowa (*πράξις*). To jemu oddaje się bezgranicznie, za nic poczytując już wygody i dobra tego świata, oddawszy całe swoje „ja” Chrystusowi (*θεωρία*). Piotr wiedział doskonale, że „kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (I J 4, 16)³².

Znacznie poszczególnych słów modlitwy serca

Każde z czterech określeń (Pan, Jezus, Chrystus, Syn Boży) zawartych w tej prostej, lecz niezwyklej modlitwie, według Eugenikosa posiada również inne zadanie, a mianowicie: obalić błędne nauczanie poszczególnych teologów Kościoła, którzy w pewnym momencie swoich dogmatycznych dociekań zblądzili. Słowa „Pan” użyto w celu odparcia hipotez Pawła z Samosaty³³, „Jezus” – opinii Piotra Folszownika (gr. *Κναφεύς*) patriarchy Antiochii³⁴, „Chryste” – przekonania Nestorian³⁵, „Synu Boży” – stanowiska monofizytów³⁶. Stanowi więc ona niepodważalne trynitarne i chrystologiczne wyznanie wiary.

³¹ Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμπερομένων τη Θεία ευχή...*, dz. cyt., s. 349.

³² W dziele pt. „O owocach ducha” św. Marek zalicza miłość do jednej z dziewięciu stopni *πράξις*. Wg jego klasyfikacji zajmuje ona ostatnie 9. miejsce. Poprzedzają ją: wstrzeźliwość (gr. *ἐγκράτεια*), łagodność (gr. *πραότης*), wiara (gr. *πίστις*), dobroć (gr. *ἀγαθωσύνη*), gorliwość (gr. *χρηστότης*), wielkoduszność (gr. *μακροθυμία*), pokój (gr. *εἰρήνη*) i radość (gr. *χαρά*). Μάρκου Εφέσου, *Περί των καρπών του πνεύματος* [w:] *Σωτήρ*, t. 12, Αθήναι 1889, s. 341-342.

³³ Utrzymywał on, że tylko Ojciec zasługuje na miano Boga prawdziwego, zaś Słowo i Duch są Jego siłami. Logos i Chrystus nie są jednym i tym samym. Jeżeli pierwszy jest siłą, to drugi będzie najwyższym człowiekiem, zrodzonym z Marii, zaś po zstąpieniu na Niego Logosu, miał się On zjednoczyć się z Bogiem stając się z Nim współistotny. Π.Κ. Χρήστου, *Ελληνική Πατρολογία*, t. Β', wyd. Κυρομάνος, Θεσσαλονίκη 1991, s. 947-949.

³⁴ Autor dodatku o nacechowaniu czysto monofizyckim, umieszczonego na koniec Trysagionu (gr. *Τρισάγιος ὕμνος*), który brzmiał: „Który za nas zostałeś ukrzyżowany”. Β.Ι. Φειδάς, *Εκκλησιαστική Ιστορία*, t. Α', Αθήνα 1994, s. 669.

³⁵ Kim innym dla Nestoriusza jest Bóg Logos, a jeszcze kim innym człowiek Jezus. Zatem w przypadku Chrystusa mamy do czynienia z dwiema, zupełnie innymi osobami „w jednym”. Nie do zaakceptowania w jego toku myślenia było wcielenie Samego Boga, które zdaniem patriarchy i jego zwolenników, oznaczało przemianę dwóch natur w jedną złożoną naturę, gdzie Boskość przyjmuje na siebie zupełnie nowe cechy i sposób istnienia a Logos „traci” współistotność z Ojcem. Maria nie mogłaby urodzić Boga, co byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby była „boginią”, gdyż „podobne może urodzić tylko podobne”, zatem nie powinna nosić miana „Bogurodzica” (gr. *Θεοτόκος*), a „Chrystorodzica” (gr. *Χριστοτόκος*) tj. tej, która stała się matką człowieka Chrystusa, z którym zjednoczył się Logos. Π.Κ. Χρήστου, *Ελληνική Πατρολογία*, t. Δ', wyd. Κυρομάνος, Θεσσαλονίκη 1989, s. 434-437.

³⁶ Monofizyci byli zdania, że Jezus posiada jedną naturę – Boską, co oznacza, że jest on tylko doskonałym Bogiem. Taka postać rzeczy wynika m.in. z nauczania Eutycheasa, według którego dwie natury Chrystusa zjednoczyły się do tego stopnia, że ludzka została pochłonięta przez Boską. Tamże, s. 540-545; Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμπερομένων τη Θεία ευχή...*, dz. cyt., s. 351.

Pomimo, że wiara w drugą Osobę Św. Trójcy, Która przyjęła pełnię ludzkiej natury, jawi się jako jeden ze standardowych przedmiotów teologicznej refleksji prawosławia, to jednak samo „suche” wyznanie okazuje się niedostateczne w urzeczywistnieniu zbawienia. Rzeczywiście, wiara powinna być ukierunkowana na prawidłowe relacje człowieka z Bogiem. Głosząc całkowite oddanie Chrystusowi, jako prawdziwemu Bogoczłowiekowi, stworzenie nie może stanąć przed Nim inaczej, jak tylko z pokornym: „zmiłuj się nade mną”³⁷. Tymczasem, dla króla Dawida oczywistym było, że słowa te nie mogły nie wyrażać poczucia grzeszności: „Zmiłuj się nade mną, Boże (...) wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego! (...) przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 50, 3-4. 6). Odczytuje on je jako samokontrolę, uświadomienie sobie własnych win i gorzki płacz wynikający z poczucia oddalenia się od Boga, którym psalmista obmywa każdej nocy swoje łóżko i posłanie swoje skrapia łzami, szlocha i wzdycha: „przebacz mi i Swą miłością nakieruj naucz mnie co czynić, by do Ciebie ponownie się zbliżyć” (Ps 6, 7). Św. Nil Sorski sprawia wrażenie przychyłać się do owej biblijnej wykładni, akcentując, że Pan ponad wszystko wysłuchuje ludzi, jacy uświadomili sobie tragizm swego upadku³⁸. Marek Eugenikos podaje jeszcze inny powód, a właściwie „opis osób”, które powinny wypowiadać te słowa na końcu modlitwy serca. Zapisane one zostały w niej w głównej mierze dla „niemowląt w Chrystusie”, które jako jeszcze niedoświadczone, tylko co wstąpiły na pole walki o czystość cnót chrześcijańskich. To oni naśladowują ewangelicznego ślepeca, który w poszukiwaniu światłości apeluje do przechodzącego Uzdrowiciela z Nazaretu o litość: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną” (Mk 10, 47). Dla „wtajemniczonych” (gr. *μεμυημένοι*) – jak nazywa ich św. biskup – czyli tych, którzy osiągnęli wyższy pułap *zmagania duchowych oraz wyrzekli się całkowicie tego świata*, przeciwnie. Ci bowiem są w stanie ograniczyć się jedynie do: „Panie Jezule!”, „Jezu Chryste!”, czy nawet jednego: „Jezu!” – tak, że każde z nich traktowane będzie jako kompletna i wyczerpująca modlitwa, pełna słodyczy i radości³⁹.

Święty pochwała również regułę wymawiania modlitwy z dołączeniem tej prośby w liczbie mnogiej⁴⁰ tzn.:

³⁷ Митр. Антоний (Блум), *Школа молитвы*, wyd. Христианская жизнь, Клин 2004, s. 79.

³⁸ За: Святытель Игнатий (Брянчанинов), *Слово о молитве Иисусовой* [w:] *Полное собрание творений святителя Игнатия Брянчанинова*, t. II, red. А.Н. Стрижев, wyd. Паломник, Москва 2006, s. 217.

³⁹ Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμπερομένων τη Θεία ευχή...*, dz. cyt., s. 350.

⁴⁰ Wsłuchując się w treść prawosławnych tekstów nabożeństw, łatwo można zauważyć, że bezsprzeczna większość z nich, zapisana została w pierwszej osobie liczby mnogiej (wyjątek stanowią niektóre modlitwy kapłana np. podczas Boskiej Liturgii św. Jana Złotoustego jak choćby: *Nikt nie jest godny...* (cs. *Никтоже достоин...*) czy modlitwa przed Eucharystią: *Wierzę Panie i wyznaję...* (cs. *Верую Господу и исповедую...*). Kościół podkreśla tym samym, że służba Boża posiada charakter wspólnotowy – wszyscy modlą się za wszystkich. Wzór takiego właśnie podejścia przekazał sam Chrystus w modlitwie „Ojciec nasz”: „chleba **naszego** powszedniego daj **nam** (...)", „odpuść **nam** winy **nasze** (...)", „nie wódz **nas** na pokuszenie (...)", „**nas** zbaw ode złego (...)".

„zmiłuj się nad nami!”, która nie może nie emanować przejawem miłości wobec bliźniego, gdyż to „miłość jest wypełnieniem Prawa i Proroków”⁴¹, a każde przykazanie i duchowe działanie zawiera i rekapituje ją w sobie. Miłość nie tylko przyciąga do komunii modlitwy wszystkich naszych braci. Jednocześnie, dzięki swemu wyznaniu i głoszeniu Boga panującego nad wszystkim i wszystkimi, „zmusza” ona Go do wylania Przezeń jeszcze większego Swego ogromnego miłosierdzia na cały świat. Miłosierdzie natomiast – pisze on dalej – schodzi na człowieka oddanego prawdziwej wierze w dogmaty i wypełnianiu przykazań, do których popycha nas ten krótki werset modlitwy⁴². Z całym przekonaniem można stwierdzić, iż nie może być mowy o koincydencji, kiedy hierarcha traktując o jej końcowej części porusza zagadnienie dobroćliwości Bożej. Dzieje się tak dlatego, że helleńskie *ἐλέησον* - „zmiłuj się”, dzięki innemu, ściśle z nim związanemu tym samym słoworodem i podobnie brzmiącą wymową, greckiemu terminowi *ἐλαιον* - „oliwa”, „olej” nabrało bardzo ważnego i symbolicznego znaczenia. Biblia obfituje w historie i przypowieści poświadczające słusność tego założenia. Pojawiające się już na stronicach Księgi Rodzaju w opowiadaniu o Noe drzewo oliwkowe (Rdz 8, 8-13) okazało się znakiem ustania kataklizmu i litości Jahwe nad umęczoną potopem ziemią i jej mieszkańcami. W przekazie o miłosiernym Samarytaninie oliwa⁴³ jawi się jako skuteczny środek-lekarstwo na poważne rany. Apostołowie jako wyraz współczucia w ludzkim cierpieniu, „wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali” (Mk 6, 13) i zachęcali: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana (...)” (Jk 5, 14). Takie właściwości przypisywano mu i w starożytnym Babilonie, gdzie nawet lekarze nazywani byli *asû* tzn. „opiewacze oliwy”. Św. Cyryl Jerozolimski wyjaśnia, że samo namaszczenie ciała oliwą nie jest dziełem uświęconym samym w sobie, lecz to Życiodajny Duch koi wszelkie rany ciała i duszy⁴⁴. Oliwkowy olej ucieleśniać ma po-

nadto ponowne zjednoczenie z Bogiem, od Którego odłączył się człowiek popadający w grzech, ale i Jego bogatą cudotwórczą łaskę, którą wylewa na miłujących Go ludzi, lecz znajdujących się w potrzebie⁴⁵. Zatem „Zmiłuj się nade mną/nami”, to inaczej „przebacz”, „pomóż”, „wybaw” oraz „ochroń mnie i tych, za których się modłę pod skrzydłami Twej porywającej miłości”. Innymi słowy, to ofiarne prośba o miłosierdzie.

Należałoby nadmienić, że Eugenikos w swych rozmyślaniach na temat modlitwy Jezusowej ani razu nie dodaje do niej wyrazu: „grzesznym” („Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznym”). Nie oznacza to na pewno, że go bagatelizuje. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że jednym z pierwszych, który praktykował ją z tym dodatkiem, był żyjący dopiero w I poł. XIV w. wielki mistrz nieustannej modlitwy św. Grzegorz Synaita⁴⁶. Stąd też, za czasów Marka, kiedy termin ten dopiero wkraczał do „twierdzy modlitwy i prawosławia”⁴⁷, mógł być hierarsze i wielu innym po prostu jeszcze nieznanym.

Zakończenie

Krótką objętościowo, ale obszerna w przekazie modlitwa odkrywa część mądrości i mocy Bożej. „Jej słowa są niczym bukiet kwiatów zerwany z okazałego krzewu – jak świetnie ujmując grecki pasterz – i może je zbierać każdy”⁴⁸. Owoce jednak, które te skrywają w sobie, skosztują ci, którzy nie poprzestaną jedynie na ich podziwianiu (*θεωρία*), ale podejmą się jego doglądania i pielęgnowania (*πράξις*)⁴⁹.

Wyjaśnienie skrótów pozycji obcojęzycznych

ΘΗΕ - *Θρησκευτική και Ηθική Εγκυκλοπαίδεια*, wyd. Αθ. Μαρτίνοβ, Αθήνα 1962-1968.

PG - J.- P.w Migne, *Patrologiae Cursus Completus, Series Graeca*, Paryż 1857-1866.

⁴¹ Św. Marek ewidentnie posiłkuje się tutaj Listem do Rzymian: „Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 8-10).

⁴² Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμφορομένων τη Θεία ευχή...*, dz. cyt., s. 350.

⁴³ Tutaj w połączeniu z winem (Łk 10, 30-37).

⁴⁴ Za: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli religijnych*, tłum. ks. Kazimierz Romaniuk, wyd. PALLOTINUM, Poznań 1989, s. 156-157.

⁴⁵ Митр. Антоний (Блум), *Школа молитвы...*, dz. cyt., s. 79-80.

⁴⁶ Σ.Γ. Παπαδόπουλος, *Γρηγόριος ο Σιναΐτης*, [w:] ΘΗΕ, t. 4, s. 703-707.

⁴⁷ Takiego m.in. określenia, używa św. hierarcha wobec modlitwy Jezusowej. Μάρκου Εφέσου, *Περί των εμφορομένων τη Θεία ευχή...*, dz. cyt., s. 350.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

Bibliografia

- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli religijnych*, tłum. ks. Kazimierz Romaniuk, wyd. PALLOTINUM, Poznań 1989.
- Pańkowski J., *Duchowość w prawosławiu*, [w:] *Przegląd Religioznawczy*, wyd. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 2012, Nr 2 (244), s. 75-88.
- Špidlík T., *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*, tłum. L. Rodziewicz, wyd. Bratni Zew, Kraków 2005.
- Βλάχου Ιεροθέου Σ., αρχιμ., *Μικρά Είσοδος στην Ορθόδοξη Πνευματικότητα*, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 1992.
– *Ομιλία στην ρασοφορία του μονάχου Γαβριήλ (κατά κόσμο Γεωργίου Πλάκα) στην Ιερά Μονή Αμπελακιώτισσας Μητροπόλεως Ναυπάκτου Ελλάδος*, <http://oodegr.co/oode/theos/genika/monaxismos1.htm> (dostęp 13.01.2016).
- Κοκκίνου Φιλοθέου, *Βίος Γρηγορίου Παλαμά*, wyd. Γρηγόριος Παλαμάς, Θεσσαλονίκη 1984.
- Λευκίου Α.Γ., *Πορετοὺ πεμφιγώδους ἢ λοιμοὺ αφορισμοί*, Παρίσι 1832.
- Μαξίμου Ομολογητοῦ, *Εκατοντάς Δ΄*, [w:] *PG 90*, 1401-1462.
– *Ἐτέρα κεφάλαια*, [w:] *PG 90*, 1433.
- Μάρκου Εφέσου, *Περὶ τῶν ἐμφερομένων τῆ Θεΐα ἐνχὴ ρημάτων ἢ τοῦ «Κύριε Ἰησοῦ Χριστέ, Υἱέ τοῦ Θεοῦ ἐλέησόν με*, [w:] *Κληρονομία*, t. 7 (B), Ιούλιος, wyd. Πατριαρχικὸ Ἰδρυμα Πατερικῶν Σπουδῶν, Θεσσαλονίκη 1975, s. 345-352.
– *Περὶ τῶν καρπῶν τοῦ πνεύματος* [w:] *Σωτήρ*, t. 12, Αθήναι 1889, s. 341-342.
- Μπαμπινιώτη Γ.Δ., *Λεξικό τῆς νέας ἐλληνικῆς γλώσσας*, wyd. Κέντρο Λεξικολογίας Ε.Π.Ε., Αθήνα 2002.
- Ρωμανίδου Ιωάννου Σ., πρωτοπρ., *Πατερική Θεολογία*, wyd. ΠΑΡΑΚΑΤΑΘΗΚΗ, Θεσσαλονίκη 2004.
- Бернацкий М.М., *Илия Э́дик*, [w:] *Православная энциклопедия*, t. 22, wyd. Церковно-научный центр Русской Православной Церкви „Православная энциклопедия”, Москва 2009, s. 318-319.
- (Блум) Антоний, митр., *Школа молитвы*, wyd. Христианская жизнь, Клин 2004.
- (Брянчанинов) Игнатий святитель, *Πисьмо к Α.С. Норову. Νο 3*, [w:] *Полное собрание творений святителя Игнатия Брянчанинова*, t. VI, ред. А.Н. Стрижев, wyd. Паломник, Москва 2004, s. 773-774.
– *Слово о молитве Иисусовой* [w:] *Полное собрание творений святителя Игнатия Брянчанинова*, t. II, ред. А.Н. Стрижев, wyd. Паломник, Москва 2006, s. 216-217.
- Не оставляй Божественной молитвы. Оптинские старцы о молитве Иисусовой*, ред. посл. Зоя Афанасьева, Святая Гора Афон 2014.
- Симеон Солунский, блаж., *Объяснение православных богослужений, обрядов и таинств*, wyd. Оранта, Москва 2009.
- Παπαδόπουλος Σ.Γ., *Γρηγόριος ο Σιναΐτης*, [w:] *ΘΗΕ*, t. 4, s. 703-707.
- Φειδάς Β.Ι., *Εκκλησιαστική Ιστορία*, t. Α΄, Αθήνα 1994.
- Χρήστου Π.Κ., *Ελληνική Πατρολογία*, t. Β΄, wyd. Κυρομάνος, Θεσσαλονίκη 1991.
– *Ελληνική Πατρολογία*, t. Δ΄, wyd. Κυρομάνος, Θεσσαλονίκη 1989.

Rozmiar artykułu: 0,8 arkusza wydawniczego

ΕΛΠΙΣ

CZASOPISMO TEOLOGICZNE
KATEDRY TEOLOGII PRAWOSŁAWNEJ
UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU



ADRES REDAKCJI

ul. Ludwika Zamenhofa 15, 15-435 Białystok, Polska
tel. 85 745-77-80, e-mail: elpis@uwb.edu.pl
www.elpis.uwb.edu.pl